Nr. 196. Dnia 18 lipca. Sroda. Dnia 6 (18) lipca 1894 r.

PRENUMERATA. **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

...runki prenumeraty podane ... nagłówku numeru głó...

...dzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Szymona z Lipnicy.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 57		Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.		Niedziela:	Marji Magdaleny.
Czwartek:	Wincentego à Paulo.	Zachód „ „ 8-ej „ 13		Zachód „ „ 11 „ 55 w.		Poniedz:	Apolinarego Bis.
Piątek:	Czesława W. i Eljasza P.	Długość dnia godzin 16 „ 16		Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 8 (st. 3 c. 5)		Wtorek:	Krystyny Panny.
Sobota:	Praksedy P., i Danieli.	Ubyło 0 „ 18		Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 14°.		Środa:	Jakóba Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Unisława, jutro Wodzisława.

Spis koni z cyrkułu praskiego. (Plac przy ulicy Szerokiej na Pradze—w godzinach rannych.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Poskromienie złośnicy" (komedja); jutro „Walka kobiet" (komedja) oraz „Złoty cielec" (komedja);— Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Bellevue: dziś „Oj! dragoni! dragoni!" (krotochwila); jutro „Oj! dragoni! dragoni!" (krotochwila);— Eldorado: dziś „Dziecię Starego Miasta" (melodramat); jutro „Dziecię Starego Miasta" (melodramat); — Wodewil: dziś „Wyborny kawał" (krotochwila); jutro „Wyborny kawał" (krotochwila). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; prolongata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum sprawiedliwości zwróciło się do prezesów wszystkich sądów okręgowych z żądaniem wykazania dla komisji kodyfikacyjnej wszystkich spraw cywilnych, prowadzonych przez osoby prywatne przeciwko skarbowi, tudzież przez skarb przeciwko osobom prywatnym, w porządku, wskazanym w art. 1282—1315 procedury cywilnej. Wykazy powyższe, obejmujące okres czasu 1891—1893-go, winny być przesłane do ministerjum sprawiedliwości nie później, jak do d. 13-go stycznia r. p.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawiadomiła prezesa tutejszego sądu okręgowego, że komisarze sądowi mają prawo korzystać z wiadomości o szacunku dóbr nieruchomych, obciążonych pożyczką rzeczonego Towarzystwa.

= Na żądanie p. oberpolicmajstra, magistrat przeprowadził rurę wodociągową przez ulicę Grójecką za rogatką jerozolimską w tem przekonaniu, iż właściciele położonych przy tej ulicy domów pośpieszą z połączeniem swych posesyj z nowemi wodociągami. Okazało się jednak, iż dotąd żaden z właścicieli posesyj nie wyraził życzenia przeprowadzenia wody wodociągowej do swojej posesji, a mieszkańcy tameczni czerpią wodę z hydrantu miejskiego. Wobec tego magistrat udał się do władzy policyjnej o zarządzenie środków w celu znaglenia właścicieli do przeprowadzenia do swoich posesyj wody z rury nowoułożonej.

= Zarząd miejski projektuje wprowadzenie do budżetu m. Warszawy na rok przyszły poważnej sumy rs. 90,000 na naprawę bruków zwyczajnych (z kamienia polnego) istniejących dotąd na przestrzeni 444,000 sąż. kw. Nadto przeznaczona być ma, jako kredyt jednorazowy, suma około rs. 51,000 na wybrukowanie następujących ulic: Gęsiej, Miłej, Rozbrat, Szczęśliwej, Tarczyńskiej, Raszyńskiej, Dalekiej, Konstantynowskiej, ulicy bez nazwy przy placu Mikołajewskim i bulwaru na lewym brzegu Wisły, wprost ul. Radnej. Ogółem roboty brukarskie odbywać się mają w roku przyszłym na przestrzeni 8,500 sąż. kw. z górą (nie licząc projektowanych bruków drewnianych, asfaltowych oraz kostkowych z granitu.)

= Jednocześnie z decyzją co do uporządkowania i zabrukowania Koła za rogatką wolską, przystąpiono do robót ziemnych. Przedsięwzięto też zasypanie rowów przydróżnych piaskiem, którego już zużytkowano 200 sążni. Roboty brukarskie w tych dniach będą rozpoczęte, uporządkowanie zaś przedmieścia będzie ukończone w połowie przyszłego miesiąca.

= Dnia 14-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w świeżo odnowionym zakładzie dla chorych umysłowych i nerwowych dra Chomętowskiego przy ul. Marszałkowskiej, w obecności kierownika zakładu dra Taczanowskiego, naczelnego lekarza szpitala św. Jana Bożego dra Rothe i dra Rychlińskiego, odbyło się poświęcenie nowowzniesionego przy zakładzie pawilonu. Poświęcenia dopełnił ks. Wojcicki. Wzniesienie tego pawilonu umożliwiło powiększenie istniejących i zaprowadzenie nowych urządzeń leczniczych i hygjenicznych.

= Testamentem, sporządzonym w styczniu r. b., zmarły w Warszawie ks. Adam Kryński zapisał między innemi na restaurację kościoła katedralnego św. Jana rs. 500, na budowę kościoła na Pradze rs. 500, dla kościoła św. Marcina na kupno aparatów rs. 200. O zatwierdzenie powyższych legatów magistrat wystąpił już do władzy wyższej.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy gubernator kaliski t. r. Daragan.

= Prezes departamentu izby sądowej warszawskiej t. r. Rogoziński wyjechał za granicę.

= Jeneralny konsul niemiecki, baron Walter von Wangenheim wyjechał do Prus.

= We wczorajszym artykule p. t. „Głos lekarza" zaszła pomyłka, mianowicie w tabelce dochodów z kanałów i wodociągów w lokalach od r. 1886 do r. 1893-go wskazaliśmy dochody roczne, nie zaś kwartalne.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Letnim komedja Szekspira „Poskromienie złośnicy", którą po wznowieniu grano dwukrotnie wobec szczelnie zapełnionej widowni.

W komedji tej rolę Grumja odtworzy p. Frenkiel po raz ostatni przed wyjazdem na urlop, w następnych zaś przedstawieniach rolę powyższą obejmie zastępczo p. Wojdałowicz.

* Utalentowana artystka dramatu i komedji p. Wanda Barszczewska powróciła już z urlopu.

Artystka po odbytej kuracji zwiedziła Paryż i większe miasta Szwajcarji i Włoch.

= Z teatrzyków.

Dla zręcznych francuzów niewiele potrzeba dla zrobienia dobrej farsy.

Dowcipu sporo w słowach i sytuacjach, żywa robota, plątanina zabawna wystarczają nieraz w teatrach bulwarowych paryskich na pobudzenie ciekawych i lubiących się bawić do śmiechu przez cały wieczór.

Jeśli jednak dowcip nie dopisze autorom a robota w sytuacjach wygląda niby ciągniona za włosy, to zamiast śmiechu rodzi się ziewanie, które jest ostatecznym wyrokiem dla sztuki.

Pp. Chivot i Duru, spółka zresztą bardzo znanych farserów, zawsze płytka, choć często dowcipna, popełniła przed dziesięciu laty farsę p. t. „Wyborny kawał", którą przedstawiło wczoraj towarzystwo p. Dobrzańskiego w Wodewilu, wobec dosyć skąpo zebranej publiczności.

W Paryżu, przed dziesięciu laty, farsa ta przy dobrej grze artystów robiła odpowiednie wrażenie, w teatrzyku, o którym mówimy, zyskała to ziewanie, jakie rzeczy słabej się należy i „wyborny" kawał, okazał się bardzo „lichym" kawałem, gdyż ani kasy nie zapełnił, ani zebranych nie zabawił.

Żeby grać farsę już nie dobrze, ale przynajmniej znośnie, potrzeba umieć doskonale role, wystawienie sztuki sobotnim sztychem na niedzielny targ psuje tylko opinję towarzystwu i naraża je na straty niepowetowane; francuska farsa musi być grana po francusku, t. j. żywo i z ogniem, inaczej wyglądać będzie jak usiłowany wystrzał, który spalił na panewce.

„Wyborny kawał" zresztą, jako starzyzna, trąci myszką i można go swobodnie oddać w opiekę myszom i szczurom teatralnym.

Opiera on całą swoją akcję nie na jednem, ale na dwudziestu przynajmniej nieprawdopodobieństwach, które dziś uśmiechu wywołać nie są w stanie.

= Wyścigi w Moskwie.

Sezon letni zakończono w niedzielę.

Najciekawszą była gonitwa o nagrodę „Dołgorukowska" około rs. 4,000, przeznaczoną dla koni 3-letnich i starszych.

Startowały cztery konie: „Sezam" p. L. Grabowskiego, „Bella" stadniny rządowej derkulskiej, „Sylwan" ze stadniny p. Wład. Mysyrowicza, własność obecna p. Malicza, oraz „Sajhak" pp. Iłowajskich.

Dystans 2 wiorsty.

Bardzo szybkiem tempem wyścig z miejsca poprowadził „Sezam" (Sanders) i, nie dając się zbliżyć nikomu do siebie, wygrał gonitwę bardzo łatwo w cuglach w min. 2 sek. 24.

Drugim o długość był 4-letni „Sylwan".

„Sezam" za swoje zwycięstwo otrzymał: pierwszą nagrodę rs. 1,971, premjum dla hodowcy rs. 1,000, puhar srebrny wartości rs. 200 i medal pamiątkowy wartości rs. 100.

Grano niemal wyłącznie na „Sezama", nie wątpiąc o jego zwycięstwie: totalizator pojedynczy wypłacał graczom zaledwie rs. 11 kop. 80 za stawkę 10-rublową; totalizator podwójny rs. 11 kop. 30.

Nagrodę „Dołgorukowską" p. L. Grabowski wygrywa nie po raz pierwszy: w r. 1889-ym zdobył ją „Gayarré", w następnym roku „Krakus".

W drugiej gonitwie klasycznej o nagrodę „Jakowlewską" rs. 2,500 dla trzylatków brały udział: derbista „Bajraktar" pp. Iłowajskich, „Madame de Saint Valliers" i „Thermidor" p. L. Grabowskiego, „Litawor" ze stada Ign. hr. Ledóchowskiego, własność p. Malicza i „Wenden" stadniny rządowej derkulskiej.

Zwycięstwo, po zaciętej walce z „Madame de Saint Valliers", odniósł „Bajraktar", bijąc klacz sernicką na pół długości.

Wyścig przez półtorej wiorsty prowadził „Thermidor".

Gonitwa ta, odbyta na dystansie 2 w. 133 sążni, zabrała czasu min. 2 sek. 48, a więc o całe 7 sek. więcej, niż w dniu 8-ym b. m. Derby, rozegrane na tymże dystansie.

„Madame de Saint Valliers" zdobyła rs. 482.

Totalizator podwójny wypłacał za nią graczom po rs. 10 kop. 50 za stawkę 10-rublową.

Wyścig o nagrodę rs. 500 wygrała klacz zagraniczna „Perce-Neige" pp. Zielińskiego i Grabowskiego, bijąc 6 koni.

Zwycięstwo to było całkiem niespodziewane.

Totalizator pojedynczy wypłacał graczom po rs. 75 kop. 10, podwójny po rs. 32 kop. 60, potrójny po rs. 24 kop. 90.

Gonitwę o nagrodę rs. 800 wygrał „Josselin" pp. T. Dorożyńskiego i J. hr. Skarzyńskiego.

Ogólna suma wygranych tegorocznych p. L. Grabowskiego wynosi już około rs. 60,000.

= Powrót wioślarzy.

Dziś tedy powracają nasi zapaśnicy wioślarscy z Pragi czeskiej, wioząc, jak to doniosła depesza, nagrodę za dzielność, równoznaczną z pierwszym żetonem.

Jak się dowiadujemy z krótkiej, nadesłanej kartki, wyścig odbywał się w odmiennych od naszych wyścigów warunkach, do których członkowie warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego przyzwyczajeni nie są.

Dystans wynosił 2,500 metrów, bieg miał miejsce z wodą, a nie pod wodę.

= Rekord.

Wczoraj, o godzinie 7-ej po południu, na torze russkiego klubu cyklistów, p. Mieczysław Horodyński dokonał następujących rekordów:

½ wiorsty w 40⅕ sekundy)

(Rekord Żemliczki pobity o jedną sekundę).

402½ metra czyli ¼ ang. mili w 30 sek. (własny p. H. rekord w Moskwie pobity o 2½ sek.)

Protokuł podpisali kapitanowie warszawskiego Towarzystwa cyklistów: St. Leppert i L. Kowalski, tudzież członkowie russkiego klubu w Moskwie Deleuse i Lundberg, oraz członkowie russkiego klubu cyklistów w Warszawie Szelepin i Miller.

Rekord półwiorstowy śmiało nazwać można światowym.

= Loterja klasyczna.

W dniu wczorajszym następujący kolektorzy i kolektorki otrzymali z urzędu loterji bilety na sprzedaż:

Mrozowska,	Nowy Świat 66,	losów 20
Karowiecka,	Nowe Miasto 4,	„ 20
Domerszczyków,	Nowolipki 16,	„ 20
Walecka,	Topiel 18,	„ 900
Fiszer,	Topiel 18,	„ 100.

U pierwszych trzech sprzedaż odbywać się będzie w dniu dzisiejszym od godziny 5-ej po południu, u dwóch ostatnich zaś—w d. 21-ym b. m.

Przy sprzedaży obecni będą delegaci bankowi.

Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym kolektorzy, których listę podaliśmy w wydaniu porannem *Kurjera*, rozpoczęli sprzedaż biletów do klasy I-ej bieżącej loterji klasycznej.

Z raportów naszych sylfów dowiadujemy się, iż sprzedaż szła bardzo pomyślnie, wszędzie kupujących było mnóstwo, chociaż nabycie jednej ćwiartki w warunkach wczorajszych kosztowało wiele pracy i wyczekiwania.

Nie będziemy wszakże dziwić się temu, jeżeli weźmiemy pod uwagę okoliczność, iż na tak znaczną ilość graczów w Warszawie, w pierwszym dniu rozdania losów, sprzedawano bilety zaledwie u dziesięciu kolektorów.

Gdyby w dniu wczorajszym sprzedaż odbywała się w kilkudziesięciu kantorach, nie byłoby ani tego natłoku, ani tej konkurencji, na jaką nabywca bodaj ćwiartki losu był narażony.

Ale trudność ta potrwa bardzo krótko. Za dni kilka, gdy pierwsza gorączka przeminie i gdy losy zostaną już w zupełności rozdane, każdy będzie mógł nabyć los z równą łatwością, jak dawnej, i za cenę normalną, czyli, że powoli dojdziemy do owego punktu, o jakim już od lat kilku marzyliśmy.

= Zagubione?...

Nieustannie nadsyłane do redakcji naszej zapytania od pań, które po zwinięciu wystawy w Chicago poleciły przesłać swoje prace do Antwerpji, zniewoliły nas do sprawdzenia tej kwestji na miejscu.

Od korespondentów naszych otrzymaliśmy informację, iż okazy pań: Wandy Śliwińskiej (kwiaty sztuczne), Bogusławskiej (szafka ozdobiona rysunkami wypalanemi), Majer (patery malowane), Studzińskiej (wazony) oraz Gałkowskiej (ekran), nie znajdują się w szeregu okazów wystawowych.

Panie interesowane zechcą przeto zwrócić się z zapytaniami do ajentur przewozowych, które tę sprawę bliżej prawdopodobnie wyświetlą.

= Wodociąg na Pradze.

W dniu dzisiejszym kończą się już wszelkie roboty wodociągowe uliczne w obrębie Warszawy.

Po zamknięciu ostatniej linji na ulicy Nizkiej program robót czwartej serji w dziale sieci rur w zupełności wyczerpany, pozostają jeszcze tylko krany na skwerach i ogrodach publicznych, wykonywane z osobnych funduszów miejskich.

Najważniejsze roboty wodociągowe na rok bieżący, mianowicie sieć rur na Pradze nie wyszły jeszcze z przygotowań przedwstępnych.

Podług informacyj, zaczerpniętych z wiarogodnego źródła, rozpoczęcia prac na ulicach Pragi niema się w żadnym razie spodziewać przed końcem sierpnia.

Z zapasem wykończonych dotychczas rur dałyby się już roboty na małą skalę rozpocząć, brak jednak, że innych, niezbędnych części żelaznych, jak: krany, szluzy itp., które dotąd nie mogły być wykończone, na rozpoczęcie nie pozwala.

Konkurencji na roboty ziemne również jeszcze nie zatwierdzono.

Wobec tego budowa wodociągów na Pradze zacznie się w warunkach mało korzystnych, bo przy końcu lata, a przez całą zimę będzie czynny wodociąg dotychczasowy, dostarczający wody niefiltrowanej.

= Praktyka studentów.

Na skutek wzmianki naszej, iż pomimo jedenastu wakansów dla studentów zakładów technicznych przy robotach miejskich wodociągowych i kanalizacyjnych, tylko ośmiu zgłosiło się kandydatów, otrzymaliśmy od jednego z byłych praktykantów następujące wyjaśnienia.

Praktyka przy kanalizacji i wodociągach, pomimo wynagrodzenia 40 rs. miesięcznie, nie jest pożyteczną dla studentów kursów wyższych z dwóch powodów: 1) studenci delegowani bywają jedynie do dozorowania przy wykopach, kopjowania i t. p.; 2) zarząd kanalizacji niektórych szczegółów budowy nietylko wyjaśnić nie chce, ale nawet zabrania studentom starać się o wyjaśnienia.

Studenci przeto, zmuszeni po odbyciu wakacyj do złożenia sprawozdania piśmiennego o odbytych na praktyce studjach, nie mają podobno dostatecznego materjału do tych sprawozdań.

Wobec tego praktyka ma być korzystną tylko dla studentów pierwszego i drugiego kursu, podczas gdy słuchacze wyższych kursów, o ile ich ku temu nie zmusza potrzeba, wolą szukać odpowiedniejszego zajęcia dla siebie podczas wakacyj.

= Szał giełdowy.

Tej a nie innej nazwy użyć należy, chcąc określić wczorajszą grę giełdową w akcjach przemysłowych.

W zeszłym tygodniu zabieraliśmy kilkakrotnie głos w tej sprawie, nie mogąc na razie czynić wniosków co do przyszłego kształtowania się cen, gdyż promotorami tego ruchu była grupa spekulantów, nie liczących się ani z warunkami rynku, ani nie rozporządzająca środkami, jakich tak wyuzdana gra giełdowa wymaga.

Obecnie stopniowo szydło z worka wychodzi.

Gdy bowiem skutkiem wzmianki naszej o nagłej zwyżce akcyj starachowickich nastąpiło uspokojenie i amatorów pomiędzy publicznością zabrakło, przerzucono się wczoraj do ulubionych „Lilpopów”.

Papier ten onegdaj nie znajdował odbiorców po 680, gdy wczoraj kurs popędzono do 700 rs. za akcję.

Co za przyczyna tej zwyżki? — pytano powszechnie. Bo do nadpłaty 20-tu rubli na akcji powodu żadnego niema. A jednak się to stało i to dzięki niedawnym przybyszom na naszą giełdę, którzy, o ile się zdaje, mają ukryte źródła zbytu. Lekarstwa na wyplenienie tej gry, na niczem nie opartej i szkodliwej na razie, brak; skuteczną tamą wszelako może być bierne zachowanie się publiczności, wciąganej na giełdę.

Bo kto chce nabyć u nas papier nawskroś spekulacyjny, jakim są akcje „Lilpop, Rau i Loewenstein”, nie powinien nigdy nabywać większych partyj, lecz stopniowo w małych ilościach.

Kupno bowiem kilkudziesięciu akcyj popchnie kurs o kilkanaście rubli na sztuce, które dla nabywcy danej wartości stratę stanowić będą.

Mniej więcej toż samo można powiedzieć o akcjach fabryki „Zawiercie”, które nagle podskoczyły do rs. 530 za sztukę, gdy tymczasem onegdaj chętnie o rs. 10 taniej sprzedawać bezskutecznie chciano.

Zastrzegamy się, że nie mamy na myśli tego lub owego papieru, tembardziej, iż falowanie kursowe jest zjawiskiem zwykłem, lecz wskazujemy na swawolę giełdową, jaka się rozpowszechniła, tembardziej, iż wszystkie poważne domy handlowe i bankowe zdala od tego ruchu stoją. Hazard to na bardzo kruchych oparty podstawach.

= Utonięcia.

Wczoraj w południe na Pelcowiznie rybacy wyciągnęli z Wisły zwłoki 25-letniego mężczyzny.

Topielec jest wzrostu średniego, lewą nogę ma do kolana suchą, blondyn z brodą przystrzyżoną i śladami ospy na twarzy.

W pobliżu Nowogeorgiewska fala wiślana wyrzuciła zwłoki niemłodej kobiety w odzieży wieśniaczej.

= Po pożarze.

Straty wynikłe z powodu pożaru na Czystem są znaczne.

Zgorzał dom № 63, należący do Abrahama Wermusa, wartości 2,000 rs. i nieruchomość Lewka Sztejna, wartości 1,070 rs.

W tej ostatniej znajdował się nadto skład szmat, których spłonęło na 7,500 rs.

Nieruchomości i towar były ubezpieczone.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go lipca, w magistracie m. Biłgoraja, odbędzie się licytacja na naprawę i oczyszczanie trzech studni miejskich w ciągu lat trzech od rs. 100 rocznie.

— D. 19-go lipca, w piekarni wojskowej w cytadeli warszawskiej, odbędzie się licytacja na sprzedaż 250 pudów okruchów żytnich.

— D. 20-go lipca, w urzędzie powiatowym ostrołęckim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kuchy bóżniczej ostrołęckiej z koszerni żydowskiej od rs. 631 kop. 55 rocznie.

— D. 20-go lipca rozpocznie się zapis nowych kandydatów i dawnych uczniów w kancelarji szkoły miejskiej trzyklasowej (o sześciu oddziałach) przy ulicy Ślizkiej № 28; zapis odbywać się będzie we wtorki i czwartki od godz. 11-ej przed południem do 1-ej po południu.

— D. 21-go lipca, o godzinie 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. № 64-ty, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 22-go lipca, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu starszego zgromadzenia przy ulicy Elektoralnej pod № 33-im, odbędzie się sesja kwartalna zgromadzenia giserów i konwisarzy.

— D. 22-go lipca, o godz. 4-ej po południu, w domu pod № 256-ym za rogatką wolską, odbędzie się sesja kwartalna urzędu starszych zgromadzenia grzebieniarzy.

— Do d. 22-go lipca kancelarja rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od osób, ubiegających się o pozyskanie rs. 300. jako posagu dla ubogiej panny starozakonnej z zapisu M. Najfelda. Pierwszeństwo mają krewne zapisodawcy lub jego żony; w braku zaś takiej kandydatki suma będzie podzielona na dwie równe części dla dwóch panien, sierot, córek ubogich handlarzy w Warszawie.

Dla chorej wdowy po urzędniku z 5-em dzieci, pozostającej w nędzy (ulica Białostocka № 47).
Kamilcia S. w dzień imienin matki rs. 3.

NEKROLOGJA.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 17-go lipca. *(Telegr. Ajen. półn.)*— Ogłoszono rozporządzenie o zmianie przepisów, dotyczących kantorów bankierskich i wyznaczono d. [illegible] sierpnia dla Rosji europejskiej, dnia zaś 15-go października dla miejscowości pozostałych, jako ostateczny termin, w którym właściciele wszystkich domów bankierskich, kantorów i tym podobnych instytucyj, nie mających ustawy, zatwierdzonej przez rząd oraz kantorów wekslu, obowiązani są wskazać gubernatorom lub naczelnikom miast, jakie prowadzą operacje.

Petersburg 17-go lipca. *(Tel. Aj. półn.)* — Ogłoszono rozporządzenie, dotyczące przedłużenia mocy obowiązującej przepisów o wydawaniu przez Bank państwa za pośrednictwem kolei żelaznych zaliczeń na transporty zbożowe, oraz o wydawaniu takich zaliczeń przez koleje żelazne z funduszów eksploatacji lub też za pośrednictwem banków prywatnych.

Petersburg 17-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)*— Minister finansów rozkazał wydelegować osobną komisję, która rozpatrzy okoliczności, towarzyszące śmierci pasażerów i zatopienia na morzu Czarnem parowca „Włodzimierz”, należącego do russkiego Towarzystwa żeglugi. Komisji polecono: 1) wyjaśnić, w jakim stopniu obciążenie ładunkiem parowca „Włodzimierz” i organizacja służby wewnętrznej na parowcu odpowiadały wymaganiom bezpieczeństwa żeglugi; 2) obznajmić się z systemem obciążania ładunkiem i organizacją służby wewnętrznej na wszystkich parowcach towarowych i pocztowo-pasażerskich, kursujących z pasażerami po morzu Czarnem i Azowskiem. Wskazówki komisji powinny być zredagowane w ten sposób, aby z nich można było wydać przepisy, obowiązujące wszystkie morskie przedsiębiorstwa parowcowe, a dążące do zapewnienia zupełnego bezpieczeństwa ruchowi pasażerskiemu.

† JÓZEF HYRTL.

Wiedeń 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)*— Znakomity chirurg i anatom, Józef Hyrtl, zmarł dzisiaj w 84-ym roku życia (Urodzony dnia 7-go grudnia 1811-go r. w Eisenstadt na Węgrzech, był w r. 1837-ym profesorem anatomji w Pradze, w r. 1845-ym w Wiedniu, w r. 1874-ym katedrę ostatecznie opuścił. Do celniejszych dzieł zmarłego zalicza nauka: „Podręcznik anatomji (wydanie 15-te 1881-go r.), „Podręcznik anatomji topograficznej (wydanie 7-me 1882-go r. i bardzo wiele monografij; *przyp. red.*)

ARESZTOWANIA.

Rzym 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. Warsz.)* — We Florencji aresztrwano dwóch niebezpiecznych anarchistów, Cracciniego i Barsantiego, domniemanych wspólników Legi.

WYJAZD DRUMMONTA.

Paryż 17-go lipca. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Głośny antysemita Drummont, redaktor dziennika *Libre Parole*, wyjechał do Brukselli w obawie, aby na zasadzie nowych praw nie pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej za podburzanie do czynów gwałtownych.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Konstantynopol 17-go lipca. *(Tel. Ajencji półn.)*—Według danych urzędowych podczas trzęsienia ziemi zginęło do 200-tu ludzi. W samym Konstantynopolu szkody obliczono na 6 miljonów lirów tureckich. Mieszkańcy dotychczas koczują przeważnie pod gołem niebem, za miastem. Kedyw egipski mieszka na własnym jachcie.

Sofja 17-go lipca. *(Telegram Ajencji półn.)*— Na wyborach gminnych w Warnie, Śliwnicy i Tatar-Bazardżku wybrano kandydatów partji ludowej.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 16-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Magistrat tutejszy, zgodnie z życzeniem cesarza, postanowił znaczne rozszerzenie placu Zamkowego i ulicy Królewskiej; przedstawił do zatwierdzenia ministrowi robót publicznych plan, obejmujący gmachy, położone pomiędzy ulicą Breitestrasse a Spreją przy placu Zamkowym, a w dalszym ciągu pomiędzy Spreją a Poststrasse. Potrzebną na przeprowadzenie projektu część gmachu masztalerni królewskiej oddał cesarz bezpłatnie gminie miejskiej do dyspozycji.

Zmarł wczoraj w Monachjum znany malarz, Brunon Piglhein. Uległ on w sile wieku, bo w 46-ym roku życia, wadzie serca, nurtującej już oddawna jego organizm. Traci w nim świat artystyczny mistrza pierwszego rzędu. Publiczności berlińskiej znany jest przedewszystkiem z panoramy, przedstawiającej Jerozolimę i ukrzyżowanie Chrystusa, a nadto z wielkiego efektownego nader obrazu „Niewidoma”, wystawionego w salonie tutejszym w roku 1891-ym. Największe powodzenie miał jako malarz scen rodzajowych, w których ujawniał rzadkie mistrzowstwo. Karjerę artystyczną rozpoczął jako rzeźbiarz, później dopiero poświęcił się malarstwu. *K.*

*

Paryż, 15-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Święto narodowe.)

Święto narodowe było takiem, jakiego można było spodziewać się z góry. Brak słynnej rewji na Longchamp, salw armatnich i dekoracji gmachów rządowych nie mógł pozostać bez wpływu na usposobienie ludności. W dodatku jeszcze kapryśna pogoda odstraszała od przechadzek. To też ulice nie przedstawiały bynajmniej w ciągu dnia ożywienia, dopiero wieczorem, gdy chmury znikły gdzieś z horyzontu, zdecydował się ludek paryski wyjść na bulwary i place, i oddać się zabawom tanecznym.

Rano odbyła się inauguracja pomnika Condorcet'a, pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej Champoudry, który w mowie swojej skreślił sylwetkę filozofa i męża politycznego. Po nim zabrał głos Poubelle, prefekt Sekwany, dla przypomnienia życiorysu Condorcet'a, dalej przemawiał Aug. Corra w imieniu stowarzyszenia pozytywistów i wreszcie pani Vincent, delegatka Towarzystwa polepszenia losu kobiet.

Pomniki: miasta Strassburga, Joanny d'Arc, Gambetty i Bobillot'a były, jak zwykle, celem pielgrzymek różnych stowarzyszeń. Teatry rządowe były zamknięte, ale staraniem rady miejskiej zorganizowano bezpłatne przedstawienia w Châtelet, Gaité, Porte-Saint Martin, Cluny, Folies-Dramatiques, Déjazet i Château d'Eau. Nie zapomniano i o dziatwie szkolnej, która bawiła się na przedstawieniach w Jardin de Paris, Trocadero, oraz w trzech cyrkach. Zbytecznem chyba dodawać, że wszystkie miejsca były zajęte i dużo osób odejść musiało po kilkugodzinnem nadaremnem wyczekiwaniu.

Wieczorem w czterech punktach Paryża puszczono wspaniałe fajerwerki. Prócz wulkanów, bomb, rac, zwierciadeł, gwiazd, bukietów różnokolorowych, pokazano w parku Buffes-Chaumont nowego pomysłu fajerwerk: postać rzeczypospolitej, trzymającą w lewej ręce pochodnię, a w prawej miecz, obok zaś dwie postacie—Rolnictwo i Przemysł. Piękną też była ognista Rzeczpospolita z różczką oliwną w ręku, urządzona na wysokim wiadukcie Auteuil, Francja ze sztandarem i tarczą—na moście Pont-Neuf i Francja trzymająca snop zboża, a u jej nóg żołnierz podający rękę kowalowi—w parku Montsouris. Pomimo błota, tańczono ochoczo, zwłaszcza w niektórych dzielnicach oddalonych od środka miasta, niemniej jednak i sławny bal na placu Giełdy zgromadził około 2,000 tańczących, a ulica Saint-Denis, jak dawniej, jaśniała lampjonami, umieszczonemi wzdłuż i w poprzek ulicy, plączącemi się z sobą i tworzącemi żyrandole ogniste, wieńce, festony itp.

Najwięcej cieszyli się zapewne biedacy, którzy w dniu wczorajszym otrzymali zapomogi; dla nich było to prawdziwe święto. W szpitalach i przytułkach obiad był lepszy, niż zwykle, kobiety otrzymały ciastka i słodycze, mężczyzni podwójną porcję wina, deser i cygara, o ile naturalnie przepisy lekarzy na to pozwalały.

Na przedmieściach bawiono się więcej i więcej jeszcze względnie uczyniono dla nędzarzy, łącząc z dniem święta narodowego różne uroczystości, aby tylko otrzeć łzy biedakom. *Z.*

*

Bukareszt, 8-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Ma tu niebawem wyjść dzieło, które nawet po za Rumunją będzie interesujące. Są to wspomnienia z życia obecnego króla rumuńskiego, napisane po niemiecku (mają wyjść w przekładzie francuskim) przez dra Schaefera, profesora historji sztuk pięknych w uniwersytecie w Darmstadzie, dawnego guwernera króla.

Król Karol I-szy wykonywa podobno wszystkie swoje obowiązki z niezmierną sumiennością; czas znajdzie na każdą sprawę, czy to wojskową, czy administracyjną, na wszystko jednem słowem, co ma styczność z krajem, którym rządzi. Bardzo żywe mają być opisy różnych dworów, osób wysoko postawionych; anegdotek też nie braknie.

Druga książka, którą wielu czytelników rozerwało, to dzieło o kobietach muzułmańskich, napisane przez jedną z nich, Tathma Alii Hanomu. Oprócz wielu rzeczy znanych o haremach, życiu muzułmanki, ciekawe są ustępy o niewolnicach. Stan ich, wedle autorki, jest idealny, a wielkiemi obowiązki pana-właściciela względem tych kobiet, które kupił najczęściej jako sługi. Są one wolne od wszelkich kłopotów, a jeśli nieszczęśliwie zostaną wydane za mąż lub owdowieją, pierwszy ich pan musi je z dziećmi wziąć napowrót do siebie i o ich losie myśleć. To też kobiety te wychowywane bywają z myślą, że szczęście i dostatki je czekają.

Przed 20-tu laty zrobiona tu była pierwsza próba wystawy sztuk pięknych artystów rumuńskich; odtąd nie było materjału na powtórzenie tej próby, dopiero w r. b. powrócono do myśli pierwotnej. Dał do tego inicjatywę minister oświaty, p. Tahe Sonesne, widząc, że w ostatnich kilku latach postępy w malarstwie i rzeźbie są znaczne. Szkoda tylko, że wystawę tak pośpiesznie urządzono i że wielu artystów jeszcze nie zrozumiało swego własnego interesu.

Większych obrazów prawie niema; po większej części kwiaty, owoce, krajobrazy, wielka moc portretów, akwarele, trochę rzeźby. Możnaby powiedzieć, że to dopiero wystawa przygotowawcza. W każdym razie jest to objaw życia na tej drodze. Publiczność, król i minister nie szczędzili zachęty młodym artystom, kupując ich prace. Niektórzy twierdzą, że rumuni nie mają zdolności do rysunku. Ale nie zapominajmy, że zdolności tak samo wyrabiają się, jak giną. Przykładem choćby dzisiejsza Grecja. Obecnie zdolności artystycznych tam na lekarstwo—a jednak najpiękniejsze dzieła sztuki właśnie zrodziły się w Grecji. *L. Z.*

Z sądów.

Licytacje.

Wczoraj, w czwartym i zarazem ostatnim dniu obecnego terminu subhastacyjnego, były wyznaczone w czwartym wydziale cywilnym sądu okręgowego tutejszego licytacje dziesięciu nieruchomości miejskich i wiejskich, obarczonych długami prywatnemi i Towarzystwa kredytowego.

Z liczby tej spadły dwie licytacje, mianowicie domu nr. 13 w Kamionku lit. D. na Pradze, przy ul. Grochowskiej pod nr. 49-ym (Szczepana Kudelskiego) i kolonji nr. 743 (dominjalny), 206 gminy we wsi Wola gm. Czyste, pow. warszawskiego (Anny Pisarzewskiej).

Wynik zaś doszłych w dniu wczorajszym do skutku ośmiu licytacyj, przedstawia się jak następuje:

A) *Nieruchomości miejskie.*

1) Nr. 2198 przy ul. Muranowskiej pod nr. 35-ym i Miłej pod nr. 14-ym, na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 3 kop. 57½), należący do Dwojry Gleichgewichtowej i spadkobierców Fajwla Gleichgewichta, złożony z placu ogólnej przestrzeni około 2,420 łokci kwadratowych, domu murowanego parterowego, oficyny drewnianej i wielu innych zabudowań, oszacowany na rs. 6,743 i obarczony rs. 16,300 długów—nabyli Sender i Szajudla małżonkowie Morgenstern za sumę rs. 20.010. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz w drodze działów. Przetarg rozpoczął się od sumy szacunku licytacyjnego rs. 6,743.

2) nr. 1176A przy ulicy Pańskiej pod nrem 103, należący do spadkobierców Ludwika Bieńkowskiego, złożony z placu ogólnej przestrzeni około 1,800 łokci kwadratowych, domu parterowego drewnianego, takiejże oficyny i innych zabudowań gospodarskich, oszacowany na 5,000 rs. i obarczony długami hypotecznemi w kwocie 7,805 rs., nabyli Franciszka Gajzlerowa i zięć jej Józef Gasparski za sumę 6,755 rs. Przetarg rozpoczął się od sumy szacunku licytacyjnego 5,000 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz, w poszukiwaniu należności Franciszka Świderskiego, w kwocie 2,000 rs. z procentami i kosztami.

3) nr. 35 i 36 w Targówku, na Pradze przy ulicy Śliwickiej pod nr. 16-ym, należący do Franciszka i Apolonji Godziszewskich, złożony z placu ogólnej przestrzeni 901 łokci kwadratowych, kamienicy jednopiętrowej murowanej, dwóch oficyn drewnianych, tudzież wielu innych zabudowań gospodarskich, oszacowany na 5,500 rs. i obarczony długami hypotecznemi w sumie 8,675 rs., nabył Franciszek Aleksander Mausz za 7,700 rs. Przetarg rozpoczął się od sumy szacunku licytacyjnego 5,500 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Dobkiewicz, w poszukiwaniu należności Ksawerego Jankowskiego, w kwocie 2,500 rs. z procentami i kosztami.

4) nr. 838 na Pradze, na gruncie emfiteutycznym

(czynsz roczny 23 kop.), należący do Salki-Salomei Seemanowej, złożony z placu ogólnej przestrzeni 13,894 łokci kwadratowych, bez żadnych zabudowań, oszacowany na 2,500 rs. i obarczony długami hypotecznemi w kwocie 20,081 rs., nabył Zelman Szenman za sumę 1,716 rs. Przetarg tej nieruchomości, jako wystawionej na powtórną licytację, rozpoczął się od sumy poniżej szacunku subhastacyjnego, to jest od rubla. Subhastację prowadził komisarz sądowy Krasuski, w poszukiwaniu należności Artura Maciejewskiego, w kwocie 1,200 rs. z procentami i kosztami.

5) nr. 1689, przy ul. Wilczej pod nr. 10-ym, na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 3 kop. 19½), należący do Leopolda Ditricha i sukcesorów Fryderyki Ditrichowej, złożony z placu ogólnej przestrzeni 2,800 łokci kwadratowych, domu parterowego drewnianego i budynku murowanego piętrowego, mieszczącego w sobie fabrykę, oszacowany na 14,400 rs. i obarczony długami hypotecznemi w sumie 25,385 rs., nabył adw. przys. Wincenty Kon z pełnomocnictwa Wela i Lizy Mickunów za sumę 22,000 rs. Przetarg rozpoczął się od sumy szacunku licytacyjnego 14,400 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Krasuski, w poszukiwaniu należności Adama Rosenkranca, w kwocie 1,500 rs. z procentami i kosztami.

6) № 57 w Kamionku lit. D. na Pradze przy ulicy Terespolskiej pod nrem 12-ym, należący do Józefy-Aleksandry Konopkowej, złożony z 3375 łokci kwadratowych przestrzeni, zawierający w sobie dwa domy drewniane parterowe z takiemiż zabudowaniami gospodarskiemi, oszacowanemi na 500 rs. i obarczony długami hypotecznemi w sumie 7580 rs. — nabył Witold Szpringefeld za sumę 2031 rs. Przetarg rozpoczął się od rs. 500, jako sumy szacunku licytacyjnego. Subhastację prowadził komisarz sądowy Orłow z ramienia wierzyciela, w poszukiwaniu rs. 700 z procentami i kosztami.

B) Nieruchomości wiejskie.

7) Kolonję № 5 i 6-ty w dobrach Targówek, gminy Brudno, pow. warszawskiego, na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 90), należący do Jana i Adrjana Chołszczewników, złożoną z ogólnej przestrzeni placu 61 morgów 190 prętów, dworu drewnianego, domu murowanego mieszkalnego i wielu budynków gospodarskich, oszacowaną na rs. 5,000 i obarczoną długami hypotecznemi w sumie 48,275 rs., nabył Bazyli Afanasjew za 23,600 rs. Subhastację prowadził komisarz sądowy Krasuski, w poszukiwaniu należności Ługowego, w kwocie 7,260 rs. z procentami i kosztami.

8) Osadę młynarską na rzece Rawce w dobrach Doleck, gminy Doleck, pow. skierniewickiego, na gruncie emfiteutycznym (czynsz roczny rs. 120), należącą do sukcesorów Katarzyny Marjanny Sikorskiej, złożoną z placu ogólnej przestrzeni 22 morgów 90 prętów, domu drewnianego mieszkalnego, młyna wodnego i budynków gospodarskich, oszacowaną do 1-ej licytacji na rs. 2,500 i obarczoną długami hypotecznemi w sumie 6,425 rs., nabyli: Antoni i Ludwika małżonkowie Jadachowscy za sumę rs. 3,000. Przetarg tej nieruchomości, jako wystawionej na powtórną licytację, rozpoczął się od sumy poniżej szacunku subhastacyjnego. Subhastację prowadził komisarz sądowy Krasuski, w poszukiwaniu należności Antoniego i Ludwiki Jadachowskich—nabywców tej nieruchomości, w sumie 1,500 rs. z procentami i kosztami.

Bliższe szczegóły, dotyczące wszystkich powyższych nieruchomości, podaliśmy niedawno w wykazie, zamieszczonym w numerze 157-ym *Kurjera*.

Z pośród wyliczonych powyżej licytacyj nieodbytych, jedna spadła z powodu wstrzymania kroków egzekucyjnych przez subhastującego wierzyciela, jedna zaś spełzła dla braku licytantów.

Na tem ukończono okres licytacyj kadencji lipcowej.

Następne licytacje w październiku.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go lipca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — Na dzisiejszem zebraniu prym dzierżyły papiery austrjacko-węgierskie, które podniosły się w cenie; reszta wartości bardzo osłabiona, ponieważ niemieckie pożyczki spadły w cenie. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych zyskały 15 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Weksle na Warszawę podrożały o 10 fen., krótki Petersburg podniósł się w cenie o 15 fenigów, a długi o 30 fen. Weksle na Wiedeń o 5 fen. wyżej (163.30). Z papierów listy zastawne ziemskie i likwidacyjne bez zmiany; wyżej natomiast 4½% listy zastawne russkie, niżej zaś premjówki i akcje towarzystwa komandytowego i kupony celne (324.90). Prywatne dyskonto bez zmiany.

Berlin 17-go lipca. *(Telegram pryw. Kurjera Warsz.)* — (Giełda zbożowa i produktowa.) Słabo usposobienie spowodowało obniżkę cen zboża i spirytusu Żyto w towarze gotowym o 25 fen. taniej, a w dostawowym o 50 fen.

Berlin 17-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	219.15	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	218.40	Akcje kredytow	114.70
Weksle na Petersb. kr.	218.—	Weksle na Londyn kr.	20.37⁵
Weksle na Petersb. dł.	215.85	„ „ dł.	20.33⁵
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	80.95
4% nowa renta z r. 1894	63.70	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.70	Żyto w tow. gotow.	117.75
Listy likwidacyjne	—.—	Żyto na wiosnę	119.75

Kursy z dnia 16-go lipca: 219.—, 218.30, 217.85, 215.55, 219.25, 63.70, 68.70, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, —.—, 118.—, 120.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17 lipca r. b. — Dostawy z powodu żniw małe. Usposobienie targu wyczekujące. Pszenicy dowieziono 200 korcy. Kupców brak. Żyta 200 korcy starego, nowego jeszcze nie ma. Za wyborowe po 2.90 do 2.95 płacono. Owsa dowieziono 500 korcy średniego po 2.15 do 2.35. Siano tanie, po 25 do 30 kop., słoma również, po 20 kop. za pud przy dostawach obfitych.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym lipca r. b. — Targ w dniu dzisiejszym mało był ożywiony, przy usposobieniu słabem. Dowozy wynosiły 9 wagonów, w tem owsa 6, jęczmienia 2 i kaszy jaglanej 1. Żyto słabo, wyborowe notowano po 49 do 50 kop., średnie po 46 do 48 kop., ordynaryjne po 44 do 45 kop. Owies słabiej, płacono za wyborowy po 78 do 82 kop., średni po 66 do 76 kop., ordynaryjny po 60 do 64 kop. Gryka po 77—80 kop. Jęczmień słabo, kupowano tylko na paszę po 48 do 54 kop. Kasza jaglana zniżkowo, nabywano stosownie do gatunku po 62 do 83 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 17-go lipca r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	1 wag.	— wag.	10 wagonów
Owsa	10 „	3 „	131 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	50 „
Kaszy jaglanej	1 „	3 „	98 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	— „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	1 „	— „	10 „
Jęczmienia	7 „	2 „	60 „
Grochu	— „	— „	5 „
Gryki	1 „	— „	2 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	1 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	- „	9 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	21 wagonów	8 wag.	378 wagonów

Gdańsk, dnia 16-go lipca r. b. — Pszenica krajowa i tranzytowa miały tendencję słabą i kursy skłaniały się na korzyść kupujących. Płacono za russką tranzyto żytem pokrytą 737 gr. 75 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na sierpień-wrzesień 99½ mar. płacono, na wrzesień-październik 102 mar. płacono, na październik-listopad 103½ m. w zaofiarowaniu, 103 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 105 mar. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1895 r. 110 m. w zaofiarowaniu, 109 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 mar. Żyto prawie bez zminny. Płacono za russkie tranzyto obciągnięte 699 gram. 74½ mar., 692 gr. 74 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na lipiec-sierpień dolno-polskie 77 mar. w zaofiarowaniu. 76½ mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 77 m. w zaofiarowaniu, 76 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 78½ mar. w zaofiarowaniu, 78 marek w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polksie 79½ m. w zaofiarowaniu, 79 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 96 mar., tranzytowego 95 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 603 gr. 64 m., 612 gr. 66 m., 647 gram. 69 mar. za tonnę. Rzepak słabiej i 2 mar. niżej. Otręby pszenne grube 2.75 m., 2.85 m., bardzo grube 2.92½ m., średnie 2.70 m., miałkie 2.75 m., tranzytowe miałkie 2.59 m. za 50 kil. płacono. Spirytus bez zmiany, niepodlegający cłu w towarze gotowym 52 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 32 m. w zaofiarowaniu, na lipiec 32 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 33 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 220.05 m. za 100 rs.

Odessa, 12-go lipca. — Pszenica 9 pud. 2 funt. do 9 pud. 18 funt. 53½ do 59 kop., żyto dnieprowskie 8 pud. 36 funt. do 9 pud. 12 funt. 46 do 53 kop. za pud., owies 54½ do 60 kop., jęczmień na paszę 37 do 42 kop., do młynów 42½ kop. do 44 kop. za pud.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Recenzentowi.*— Słuszność jest i niema jej! Radzibyśmy porozumieć się osobiście w godzinach biurowych 12—2.

— *Pani M. J. w Wag., stałej prenumeratorce.*— Nie rozumiemy, o co chodzi. W „odpowiedziach” drukujemy tylko odpowiedzi redakcji na zapytania, które otrzymujemy, nadesłany zaś tekst jest odpowiedzią sz. pani dla X-a.

— *Jednemu z kuracjuszów.*— Głosu z Ciechocinka nie otrzymaliśmy.

— *Chorej.*—Dr. Thieme.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Wroniej.*— W jaki sposób można z sobą wziąć pościel za granicę? Zapakować do kufra i wyekspedjować jako bagaż do biletu osobowego...

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 14-go lip. r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna
Abbazja	—	—	—	—	—	—	—
Berlin	57.5	18.7	PdZ	3	¾ pochm.	—	—
Biarritz	60.8	15.4	Z	5	deszcz	11	—
Budapeszt	60.5	21.2	Pn	1	pogodnie	1	29
Bukareszt	61.7	25.8	W	2	pogodnie	—	36
Christiansun.	53.0	16.7	—	0	pochm.	3	—
Genewa	58.2	16.0	PnZ	2	deszcz	15	—
Gleichenberg	59.9	17.0	—	0	pogodnie	—	23
Hamburg	56.3	15.5	PdW	1	pochm.	—	—
Ischl	58.0	17.8	—	0	pogodnie	—	21
Kijów	63.4	18.5	—	0	pogodnie	12	—
Konstantyn.	—	—	—	—	—	—	—
Kopenhaga	57.5	17.4	WPd	2	¾ pochm.	3	—
Kraków	61.2	18.4	PdZ	1	pogodnie	2	24
Lwów	62.3	19.0	W	1	pogodnie	—	25
Malta	60.9	26.1	Pn	1	pogodnie	—	31
Monachjum	58.7	19.7	W	2	¼ pochm.	—	24
Moskwa	58.4	16.3	W	1	pochm.	—	—
Nizza	58.2	19.9	W	1	¾ pochm.	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	56.8	13.9	Pd	1	pochm.	5	23
Petersburg	56.9	15.7	ZPd	2	pochm.	—	—
Praga czeska	59.0	16.7	PnW	2	pochm.	2	26
Rzym	61.5	23.8	PnZ	2	¼ pochm.	—	33
Stokholm	—	—	—	—	—	—	—
Tryest	60.3	27.9	W	1	pogodnie	—	31
Wiedeń	58.9	18.6	Pn	1	pogodnie	—	23

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Іюля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).